

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 49 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiemu Bratu memu,

Ś. p. Tadeuszowi Hryniewiczowi,

oraz okazali mi w tych ciężkich chwilach współczucie i pomoc, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, pp. Członkom Konferencji św. Wincentego à Paulo i Kolegom zmarłego, składam najserdeczniejsze «Bóg zapłać».

SIOSTRA.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 18 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Po ożywionem przygotowaniu ogniowem silne oddziały wywiadowcze próbowały przedostać się do naszych okopów na północ od Armentières i na południe zachód od Lille, jak również na północ od kanału La Bassée i około Ransart. Zostały one odparte częściowo w rezultacie walk na bliską metę, podczas których w nasze ręce trafiły jeńcy, częściowo zaś przy pomocy ognia.

Nieprzyjaciół, po niepowodzeniu jego ataku, dokonanego 16 bm. wiecz. na południe od Miraumont, wzmógł w ciągu nocy działalność artylerji i rano zaatakował ponownie na obu brzegach Ancre. Podczas walk trwających dzień cały ze zmiennem szczęściem, pochwyciliśmy 130 jeńców, zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych i pozostawiliśmy następnie przeciwnikowi nasze przednie pozycje w lejach od granatów.

Na południe od Pys został odparty gwałtowny atak angielski.

Wszystkie pozycje zostały utrzymane.

Nad Oiseą, około Dreslincourt w rezultacie natarcia pochwyciliśmy 14 jeńców.

Grupa wojsk następcy tronu

W Szampanji nasze nowe pozycje na południe od Ripont, oraz na zachodnim brzegu Mozeli nasze okopy w lesie Le Pretre były gwałtownie ostrzeliwane przez artylerję i przyrzędy do miotania min.

Wskutek naszego niszczącego ognia ataki nie zostały skuteczne.

W nocy na 17 lutego jeden z naszych statków powietrznych zarzucił obficie bombami miasto i port Boulogne.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Ławkiesą, na południowachód od Dyneburga, lotne oddziały wdarły się do linii rosyjskich i dostarczyły około 50 jeńców.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W górach na północ od doliny Ojtoz, Rosjanie zaprzestali natarcia po cofnięciu się ich pierwszej tali atakującej wskutek naszego ognia ochronnego.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena,

Nic nowego nie zaszło.

Front Macedoński.

Na północ od jeziora Dojran została odpędzona przy pomocy ognia działowego kompanja angielska, która posuwała się przeciwko naszym posterunkom.

Kwatera główna, 19 b. m.

FRONT ZACHODNI.

Na większej części frontu gęsta mgła ograniczała działalność artylerji i lotników, możliwe były tylko operacje wywiadowcze.

Dzięki czujności załóg naszych okopów nie powiodły się liczne próby nieprzyjacielskie. Naszym oddziałom wywiadowczym udało się wzięść kilku jeńców.

FRONT WSCHODNI.

Nic szczególnego.

Front Macedoński.

Utarczki przednich oddziałów i pojedyncze strzały armatnie.

Dwa latawce nieprzyjacielskie zostały zestrzelone.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 18 bm.

FRONT WSCHODNI.

Walki na północ od doliny Ojtoz, o których wczoraj komunikowałem, uciechły po południu. Nieprzyjaciół został wszędzie odparty.

Na froncie, na północ od Karpat, wielokrotnie odbywała się znacznie większa działalność wywiadowcza.

FRONT WŁOSKI

POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Wiedeń (19 lutego).

FRONT WSCHODNI.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa,

Szczególnych wypadków nie było.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na wschód od Lipnicy Dolnej nad Narajówką Rosjanie przeprowadzili podkop pod pierwszą linią naszych okopów i po dokonaniu wybuchu natychmiastowym natarciem zajęli lej powstały od wybuchu. Za pomocą kontrataku lej ten z powrotem przez nas zdobyty został.

Na południe od Brzeżan nieprzyjaciół po silnem przygotowaniu za pomocą pocisków minowych próbował ataku, który został odparty. Na Wołyniu skuteczne operacje naszych przednich oddziałów.

FRONT WŁOSKI.

W ciągu dni ostatnich artylerja nieprzyjacielska okazała ponownie ruchliwość również na poszczególnych odcinkach frontu górskiego. Tarvis kilkakrotnie było ostrzeliwane. Dzisiaj, rano, oddziały wywiadowcze pułku 73 piechoty z wycieczki, dokonanej na pozycje nieprzyjacielskie na wschód od Monte Cebino, na północ od Asiago, przyprowadziły 22 jeńców.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nad Vojsą nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

BERN (18 bm.) Według gazet ljońskich, podczas wczorajszych obrad w senacie nad prawem o dodatkowym powołaniu pod broni, zabrał głos minister wojny Lyantey i oświadczył, że jest niezbędną koniecznością, aby prawo zostało przyjęte jaknajprędzej bez zmian, ponieważ na oddziały posiłkowe, które na skutek tego prawa zostaną na front posłane, dłużej czekać nie można. Wskutek tego oświadczenia większość projektów dodatkowych została cofnięta, lub po krótkich rozważaniach odrzucona.

BERN (17 bm.) Szwajcarska agencja telegraficzna donosi z miarodajnego źródła, że kroki szwajcarskiego

posła w Waszyngtonie, skierowane ku ponownemu nawiązaniu rokowań między rządem amerykańskim i niemieckim, podjęte zostały bez udziału szwajcarskiej Rady związkowej i politycznego departamentu.

BERLIN (17 bm.) «Berl. Lok.» donosi z Rotterdamu, że według informacji, otrzymanych z Londynu przez «Manchester Guardian», Ameryka wysłała do Barcelony statek wojenny, który ma z urzędu dostarczyć posła Gerarda i podróżujących z nim Amerykanów.

BERLIN (18 bm.) Według wiadomości z Nowego Jorku o 80 km. na południe zachód od Hachita wdarły się na terytorjum amerykańskie bandy Meksykanów. Zabili oni 3 Amerykanów i zrabowali duże stada bydła.

Sprawy polskie.

Ugrupowania stronnictw.

Z «Kurjera Polskiego» czerpiemy następującą informację:

Wchodzimy w nową fazę życia politycznego. Ugrupowania polityczne zaczynają nabierać określonych i bardziej zdecydowanych fiziozomji ideowych. Niedawno nastąpiło zjednoczenie stronnictw centrum, które pokrewne swe organizacje połączyło w jedną całość. Obecnie prawie równocześnie z wiadomością o różniczkowaniu się naszych stronnictw skrajnej lewicy z C. K. N. rozeszła się wiadomość o podobnym procesie, jaki odbywa się w innym ugrupowaniu, a mianowicie w Lidze Państwowości Polskiej.

Jak nas informują z poważnego źródła, organizacja ta rozwiązuje się i dzieli na trzy zasadnicze grupy. Pierwsza z nich, najliczniejsza, łączy się z konserwatywnym stronnictwem ziemiańskim, działającym pod nazwą Stronnictwa Narodowego, druga, najmniej liczna i wpływowa, przystępuje do dawnego Zjednoczenia Mieszczanckiego, które połączyło się już uprzednio z resztkami Klubu Państwowców, i wreszcie trzecia grupa członków Ligi zabiega około utworzenia konserwatywnego stronnictwa chłopskiego.

W związku z temi zmianami jedno z pism warszawskich ma zostać nabyte przez członków Stronnictwa Narodowego i stać się oficjalnym organem nowej grupy. W ten sposób z dość luźnej organizacji, jaką była Liga, powstaną trzy stronnictwa, każde o zabarwieniu umiarkowanie konserwatywnem, przyczem dwa zamierzają oprzeć się na żywiołach drobnomieszczaniskich, jedno w mieście, drugie na wsi.

Królestwo Polskie.

Obóz ćwiczeń Legionów.

«Godzina Polski» w następujący sposób opisuje życie legionów w D. Wśród fortów i kazamat byłej iwangrodzkiej twierdzy — stworzono obóz ćwiczeń dla x pułku Legionów. Dla wojska, mającego uczyć się, organizować, ćwiczyć i tworzyć nie można było wybrać stosowniejszego pomieszczenia. Odcięty od świata D., mający mało styczności z ludnością cywilną, nie rozprasza uwagi oficerów i żołnierzy, nie pociąga ich ku rzeczom i sprawom «cywilnym», ale pozwala im poświęcić się w całości nauce i twardej szkole żołnierskiej.

Niewątpliwie dla pułku, który miniony miesiąc grudzień spędził częściowo na urlopiach, częściowo zaś w przyjaznych stosunkach z ludnością cywilną Natężowa — to zamknięcie w dawnej twierdzy dęblińskiej miłem, przynajmniej w pierwszych dniach nie było.

Oficerowie i żołnierze wyrzekali też początkowo na dębliński «kryminał». Wkrótce przecież ciągnęła nauka i praca zajęła im czas całego dnia tak dalece, że zabrakło bodaj chwili na... nudzenie się. Przecież brakować może czasu na spełnienie wszystkich obowiązków, jakie tu na pułk nałożono.

Oto, jak rozłożony jest dzień żołnierza i oficera w dęblińskim obozie ćwiczeń:

O godz. 6 rano pobudka. Od 6—7 śniadanie, ubieranie się, mycie. Od 7 do 8 apel, gimnastyka, przegląd broni. Od 8 do 11 ćwiczenia w polu. Od 11—12 raport w kompanjach, batalionach i w komendzie pułku. Od 12—2 po południu obiad. Od 2—3 ćwiczenia w polu. Od 3—6 wykłady w koszarach, prowadzone przez oficerów legionowych i instruktorów niemieckich. Od 6—7 wieczorem naprawa żołnierskich rzeczy, umundurowania itd. O g. 7 kolacja. Od 7—9 wolne, o godz. 9 ej układanie się do snu.

Na skróconym wyżej programie żołnierskiego dnia nie kończy się bynajmniej szeroki program prac, jaki już w D. wprowadzono w życie.

Rzeczy, tu w grubych liniach obraz pracy, prowadzonej w obozie ćwiczeń, daje przecież pewne pojęcie o jej ogromie. Zorganizowanie i wprowadzenie w życie tej potężnej maszyny — wymagało od Komendy pułku wielu sił i dużego nakładu roboty. Podpułkownik N. zadanie to spełnił wspaniale.

Obraz obozu ćwiczeń w D., byłby niepełny, gdyby nie wspomniano o t. zw. kompanji rekrutów, którzy wszystkie ćwiczenia przechodzą osobno i odrasła na modłę niemiecką, a według ogólnego, wyżej podanego rozkładu prac i zajęć.

Z prasy niemieckiej.

Zagadnienia polityczne wojny obecnej.

Jak informuje «Voss. Ztg.» znany publicysta niemiecki, dr. Fryderyk Naumann, poseł do Reichstagu, wygłosił w dniu 3 bm. w Chrystjanji mowę do studentów norweskich, która w całości została podana w «Voss. Ztg.».

Naumann stwierdza, że wszystkie zagadnienia polityczne, wywołane na porządek dzienny podczas wojny obecnej są to stare, dotychczas nierozwiązane terytorjalne bądź też narodowe spory europejskie z dołączeniem zagadnienia o hegemonji na morzu i swobody jego. Wyraźnie to widać, jeśli wziąć do ręki protokoły kongresu wiedeńskiego. Już wtedy, podobnie

jak obecnie istniał spór włosko-austriacki, aczkolwiek w nieco odmiennych granicach. Istniała już wtedy kwestja serbska, a przez czas pewien Metternich nawet projektował, aby przyłączyć do Austrii Serbę, zamiast Włoch północnych.

Na kongresie wiedeńskim mówiono także o księstwie Mołdawji i Wołoszczyzny, z których później powstała Rumunja. Na porządku dziennym była nawet kwestja wschodnia, czyli sprawa tureckiego panowania w Konstantynopolu.

Długo i wyczerpująco omawiano na kongresie wiedeńskim sprawę Polski, aż ją ostatecznie na całe stulecie podzielono. Ciekawem jest, że już wtedy istniała kwestja belgijska, ponieważ kongres połączył Belgję z Holandją na czas pewien w królestwo Niderlandy.

Kongres wiedeński zajmował się uregulowaniem granic między Francją i Niemcami, decydując zarazem o losie niemieckiej i francuskiej ludności w Alzacji. Kongres wiedeński ponadto uprawomocnił posiadanie przez Anglję Gibraltaru, Malty, Kaplandu i Cejloun, tak, iż uchwały jego miały wpływ nie tylko na ukształtowanie stosunków politycznych na lądzie, ale i dla dalszego rozwoju stosunków dotyczących panowania na morzu.

Stosunkowo najmniej wyczerpująco omówiono na kongresie wiedeńskim sprawę Europy środkowej. Związek 39 monarchów niemieckich nie mógł być ostateczną formą bytu państwowego dla narodu niemieckiego, Węgrów i zachodnich Słowian. Z czasem powstać więc musiały walki, starcia, tendencje centralistyczne i decentralistyczne. Są to zmiany z epoki Bismarcka, z których z jednej strony wyłoniła się Rzesza niemiecka, z drugiej monarchja austro-węgierska.

Obecnie po stu latach przyszła kolej na ostateczne uregulowanie wszystkich tych zagadnień, które poruszył, ale których nie rozwiązał Kongres Wiedeński.

Zaostrzenie wojny podwodnej.

Stanowisko Ameryki.

«New York Herald» donosi z Waszyngtonu, że amerykański gabinet ministrów zasadniczo uchwalił uzbroić amerykańskie statki handlowe. Państwo dostarczy statkom handlowym dział.

«Morning Post» komunikuje z Waszyngtonu, że nie należy pomijać milczeniem tego, iż w kongresie amerykańskim istnieje poważny prąd przeciw wojnie z Niemcami. Tylko o ile znaczna liczba Amerykanów zostanie zatopiona na otwartym morzu, opozycja ta będzie przełamana.

Anglja a żegluga neutralna.

Ag. tel. Wofla donosi ze Stawangesu, że statki skandynawskie i holenderskie, które wypłynęły na morze już po wejściu w życie blokady niemieckiej, i przybywają do Anglji z pełnym ładunkiem pożądanego towarów, otrzymują pozwolenie zabrać ze sobą do kraju ładunek węgla lub koksu.

Statki, przyjeżdżające do Anglji z balastem tylko, otrzymują pozwolenie na zabranie do kraju ładunku węgla lub koksu, o ile dokonają dwóch kursów z Anglji do któregoś z portów francuskich w kanale z ładunkiem węgla, lub jeden kurs, do któregoś z portów francuskich w zatoce Biskajskiej.

Statki, przybywające z częściowym ładunkiem lub znajdujące się obecnie bez ładunku w portach angielskich, będą traktowane, jako przybywające z balastem. Znajdujące się w Anglji statki zafrachtowane mogą odplywać, o ile zostaną zastąpione przez inne statki tej samej narodowości, któreby podjęły się kursów do Francji.

Nowe te prawidła będą się stosować do Norwegji dopiero po cofnięciu obowiązującego teraz zakazu węglowego.

Jak dowiaduje się z Chrystjanji «National Tid.», pertraktacje co do nabycia przez Anglję statków norweskich posuwają się powoli naprzód wskutek całkowitego przerwania komunikacji pocztowej z Anglją.

Wielu właścicieli statków skłania się podobno do przyjęcia propozycji angielskich.

Wobec wzrastającej niechęci marynarzy norweskich do wywoływania na morze, projektowane duńskie transporty artykułów żywnościowych do Anglji muszą dokonywać się przez Bergen przy pomocy statków duńskich.

Troski Danji.

Duński prezes ministrów, minister spraw zewnętrznych, minister obrony krajowej, oraz minister spraw wewnętrznych, odbyli wczoraj narady z przedstawicielami różnych partji co do obecnej sytuacji handlowo politycznej Danji. Szczególnie była omawiana możliwość wznowienia żeglugi duńskiej oraz wwozu i wywozu, którego stagnacja została wywołana przez blokadę niemiecką. Krążą pogłoski, że sytuacja jest niezwykle poważna, gdyż Danja napotkała się ze znacznymi trudnościami, które mogłyby być usunięte tylko na mocy układów z obydwoma grupami mocarstw. Wobec tego brak wszelkich widoków, aby statki duńskie odplynęły wkrótce do Anglji. Wskutek blokady niemieckiej znaczna liczba statków duńskich, naładowanych węglem dla Danji, została powstrzymana w Anglji. Według innych informacji, Anglja w takim tylko razie zezwoli na odplynięcie tych parowców, o ile zobowiążą się one wrócić do Anglji z artykułami żywnościowymi.

Dyrektor T-wa Wschodnio-Azjatyckiej Żeglugi, Andersen, oraz Zjednoczonego T-wa żeglugi parowej, Cold, którzy przyjmowali udział w szeregu narad w Berlinie co do trudności, wywołanych przez blokadę niemiecką, oświadczyli według «National Tidende», że ze strony niemieckiej wykazano całkowite zrozumienie dla trudnej sytuacji Danji i obiecano ulżyć takową w różnych dziedzinach.

Ofiary blokady.

Z Berlina donoszą, że w dn. 15-go Intego ogłoszono, iż jedna łódź podwodna zatopiła ogółem 35,000 br. reg. tonn. Między zatopionymi statkami znajdowały się statki następujące, dotychczas w prasie nie wymienione: angielski parowiec Gravina 1,142 tonn z owocami południowymi, włoski żaglowiec «Marya» 1,082 tonn, dążący do Londynu, szwedzki żaglowiec «Hugo Hamilton», 2,563 tonn z saletrą. Pomiędzy pozostałymi statkami były: parowiec 4,500 tonn z materiałem wojennym wartości 60 milionów marek, dążący do Egiptu, parowiec 8,200 tonn z bagażem do Australji, żaglowiec 2000 tonn z kukurydzą, parowiec 3000 tonn z węglem do Francji i trójmasztowiec 2,700 tonn, wiozący saletrę do Bordeaux. Wzięto 18 jeńców, między którymi 4 kapitanów. W dalszym ciągu stwierdzono zatopienie 3 parowców, o pojemności 9,500 tonn, i 6 statków rybackich 900 tonn. Godnym uwagi jest fakt, że cały szereg łodzi podwodnych, które wróciły z morza Północnego, stwierdziło, iż na morzu tem nie spotkały żadnych statków handlowych.

Agenzja Nacionale donosi, że amerykański parowiec «Lyman Law» został zatopiony przez austriacką łódź podwodną, o czem Waszyngton został zawiadomiony.

Lloyd donosi o zatopieniu angielskiego parowca «Marie Leonhardt» 1,466 tonn, «Marion Dawson» 2,900

tonn, i «Quens Wood» 2,700 tonn. Załogi dwóch ostatnich statków zostały uratowane.

Żaglowiec «Friendship» i «Brixham» oraz statek «Seren» zostały zatopione.

Norweskie poselstwo w Paryżu informuje, że parowiec norweskii «Norkap», 322 ton, dążący z ładunkiem podków z Bilbao do Nantes, został d. 12 bm. zatopiony bez ostrzeżenia o 12 mil od brzegu. Z załogi, liczącej 11 ludzi, 4 osoby wylądowały 13 bm. w Talmont. Los pozostałych jest niewiadomy.

Ag. Havasa donosi, że francuski parowiec «Hermine», 3810 tonn, został zatopiony. Załogę uratowano.

Reuter donosi, że angielski parowiec «Kyanite» i statek rybacki «Belvoircastle» zostały zatopione.

Lloyds donosi, że angielski parowiec «Longscar» 2777 tonn i statek rybacki «Mary Bell» i angielski żaglowiec «Perey Roy» zostały zatopione.

Reuter donosi, że angielski parowiec «Greenland» został zatopiony. Załogę uratowano.

Lloyds donosi, że angielskie parowce «Hopemor» 3,740 tonn i «Afton» 1,156 tonn, zostały zatopione.

Z Rotterdamu donoszą, że parowiec «Egyphite» 2,412 tonn, francuski parowiec «Monte Vantoux» 3,233 t., oraz francuski żaglowiec «Amées Marias» 327 t. zostały zatopione.

Dookoła wojny.

Widoki wiosenne.

W «Nowoje Wremia» utrzymują, że wypadki wojenne rozwijają się będą obecnie w nader przyspieszonym tempie.

Powodem do tego przyspieszenia rozwoju operacji wojennych mają być znaczne trudności natury finansowej i wogóle ekonomicznej, z jakimi spotykają się Włochy, Rosja i Francja przy ewentualnym przedłużaniu się wojny. Z tego powodu wierzają w Petersburgu, że zaraz z początkiem wiosny wypadki na placach boju przybiorą szybszy charakter i staną się bardziej ożywionymi.

Nie zawsze jednak sprawdzają się przewidywania, zaś układając plany na przyszłość należy przewidzieć wszelkie ewentualności. Po obecnej surowej zimie nastąpią roztopy, które, zwłaszcza na wschodnim froncie, zamienią całe okolice w nieprzeniknione bagna i to prawdopodobnie na długie tygodnie.

Jak w tych warunkach da się przyspieszyć akcję bojową, to zagadka, nad którą widocznie nie zastanawiali się jeszcze strategicy z «Now. Wremia».

Produkcja amunicji.

Reuter donosi, że minister amunicji Addison w mowie swej w Bedford oświadczył, że jeśli porównać przeciętną tygodniową produkcję lekkiej połowej amunicji od lipca 1915 roku do czerwca 1916 r. z produkcją ostatnich tygodni stycznia 1917, to otrzyma się stosunek 6¹/₂ do 22, dla pocisków średniej wielkości 7¹/₂ do 16, a dla pocisków do ciężkich dział 22 do 365.

Generał Smuts o kolonjach niemieckich w Afryce.

«Times» dowiaduje się z Kapstadt, że generał Smuts w wypowiedzianej tam przed tygodniem mowie oświadczył, iż Afryka południowa przez swój udział w wojnie pozyskała prawo należeć do decyzji o losach zdobytych w Afryce terenów. Nikt nie może jeszcze powiedzieć, co się stanie z niemiecką Afryką wschodnią, nieskończenie więcej interesuje unję południowo-afrykańską niemiecka Afryka południowo-zachodnia. Twierdzenie

nacjonalistów, że Afrykę południową wcale nie obchodzi wojna, do której została wciągnięta Anglja,—jest niesłuszne. Zwycięstwo niemieckie stanowiłoby dla Afryki południowej poważne niebezpieczeństwo.

Niemcy.

Przyjazd misji wojskowej hiszpańskiej.

Jak donosi ag. tel. Wolffa, na skutek zaproszenia Naczelnego Dowództwa niemieckiego do Berlina przybyła delegacja oficerów hiszpańskich. Na czele ich znajduje się generał Ruiz de Santjago, który jako szef wydziału artylerji w hiszpańskim ministerjum wojny zasługuje na szczególną uwagę w charakterze jednego z lepszych znawców tej dziedziny. Towarzyszy mu kilku wyższych oficerów hiszpańskich. Delegacja ta została już przyjęta przez generała feldmarszałka v. Hindenburga i generała Ludendorffa. Oficerowie hiszpańscy udają się najpierw do Belgji, stamtąd zaś na zachodni teren wojny.

ROSJA

W oczekiwaniu nowych zmian.

Z Gienewy donoszą do «Voss. Zeit», że w petersburskich kołach parlamentarnych panuje ożywiona działalność. Paryski «Journal» komunikuje o posiedzeniu komitetu obrony krajowej, które odbyło się przed kilku dniami u prezesa Dumy, Rodzianki. Na posiedzeniu tem byli obecni członkowie Rady państwa, Dumy, oraz prezesi komitetu wojenno-przemysłowego, Gućzkow i Konowałow. Zaznaczono, iż pismo cesarskie do ks. Golicyna nie jest przestrzegane, gdyż w gabinecie brak jest wszelkiej jedności. Wspomniane zebranie powołało ministra wojny, generała Bielajewa, do powiadomienia cesarza o tej sytuacji.

Informacje, otrzymane w Paryżu z Petersburga, zapowiadają ponownie powrót Sazonowa na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Pokrowskij w takim razie objąłby stanowisko ustępującego ministra finansów.

Do «Petit Parisien» donoszą z Petersburga, że gabinet ks. Golicyna nie chce dać Dumie okazji do debat politycznych w wielkim stylu. Minister spraw zewnętrznych, Pokrowskij, ma się ograniczyć, podczas wystąpienia swego w Dumie, do ogólnego przeglądu sytuacji politycznej z nadmienieniem o wynikach petersburskiej konferencji koalicyjnej. Rząd rosyjski na razie nie myśli o zarządzaniu nowych wyborów do Dumy.

Walka z agitacją rewolucyjną.

Jak donoszą pisma rosyjskie, — 31 członków socjalistycznych centralnego komitetu wojenno-przemysłowego zostało aresztowanych pod zarzutem działalności, skierowanej przeciwko bezpieczeństwu publicznemu.

Sledztwo wykazało, że zostały opracowane plany rewolucji, która miała ogarnąć całą Rosję.

Ze Sztokholmu donoszą do «Berl. Lokalanz.», że, jak dowiadują się pisma rosyjskie, w sprawie wykrycia spisku robotniczego w centralnym komitecie wojenno-przemysłowym, w zezwolonych przez władze zwią-

kach robotniczych zostały poczynione wyczerpujące przygotowania do rewolucji. Socjaliści w ostatnich tygodniach postanowili nie odkładać początku przewrotu do końca wojny, lecz rozpocząć takowy w ciągu najbliższych miesięcy. Sygnałem do przewrotu miała służyć masowa demonstracja przeciwko wojnie. W spisku przyjmowali podobno czynny udział prezes komitetu, Gućzkow, jak również szereg posłów kaddeckich.

Sytuacja wewnętrzna w Rosji a Anglja.

Co do próby ze strony angielskich członków petersburskiej konferencji koalicyjnej wnieśnięcia się do wewnętrznej polityki Rosji, informacja ze Sztokholmu, otrzymana przez «Berl. Tagebl.», głosi co następuje: «Delegaci angielscy wszczęli gwałtowną kampanję przeciwko obydwom niepopularnym w Anglji ministrom rosyjskim: ks. Golicynowi i Protopopowi. Delegaci ci przeprowadzili bojkot towarzyski w stosunku do Protopopowa, odmawiając udziału w organizowanym przezeń bankiecie. Delegaci skłonili również do udzielenia odmowy ministrów Pokrowskiego, Barka, ks. Szachowskiego i Bielajewa. Natomiast delegaci angielscy pociągnęli członków Dumy na wszystkie posiedzenia komisji i wtajemniczyli ich w poufne sprawy polityczne, aby w ten sposób skompromitować rząd rosyjski, jednocześnie zaś zaczęli mowić w prasie wiadomości o natychmiastowej dymisji ks. Golicyna i Protopopowa i szerzyć pogłoski o mającym powstać gabinecie Trepowa, bardziej sympatycznym dla Anglji.

Komunikacja przez porty północne.

Na jednym z posiedzeń komisji budżetowej Dumy zostało zakomunikowane, że do portu w Archangielsku, dzięki ulepszeniom, dokonanym w ostatnim roku, — nadeszło 60 razy więcej towarów, niż w ostatnim roku przed wojną.

Pet. ag. tel. komunikuje również, że T-wo akcyjne «Syberja» dla spraw żeglugi, przemysłu i handlu pragnie nawiązać bezpośrednią komunikację pomiędzy wschodnimi wybrzeżami Ameryki a ujściem rzek Obu i Jenisieju przez morze Karskie. Pierwsze statki mają przybyć w końcu września lub w początkach października.

Turcja.

Turoja a koalicyja.

Ag. tel. Wolffa donosi z Konstantynopola, że nowy wielki weryr, Talaat-Pasza, 16 bm. złożył w tureckiej Izbie posłów dłuższą deklarację, w której pomiędzy innymi zaznaczył: «Nasi wrogowie oświadczają, że ich pragnieniem jest odeprzeć nas daleko w głąb Anatolji, i usunąć nas z Konstantynopola i cieśnin morskich. Na te zabawne pogroźki naszych wrogów odpowiadamy, iż nie oddamy Konstantynopola, dopóki będzie istnieć choć jeden Turek. W tej obrzymiej walce dotrzymamy placu, zachowując ściśle i należyte braterstwo broni z naszymi dzielnymi i zwycięskimi sprzymierzeńcami, dopóki nie zmusimy wroga do uznania naszego prawa do istnienia! Iba jednogłośnie wyraziła żądanie nowemu gabinetowi ministrów.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 226 marek (proponowano)
100 rb. = 230 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2%.

Zgubione karty chlebowe.

«Wiln. Ztg.» w № 48 informuje, że w ostatnich czasach zdarzały się częste wypadki zgubienia kart chlebowych, razem z paszportami. Ponieważ, jak stwierdzono, w wielu wypadkach karty, ogłoszone jako zgubione, zostały faktycznie sprzedane, przeto na przyszłość w takich wypadkach trzeba będzie płacić z marki za nowy dowód, zezwalający na kupno chleba, przyczem udzielona będzie tylko połowa tej ilości chleba, którą otrzymywano poprzednio. Ponadto nowo otrzymane karty dawać będą tylko prawo na kupno zupy łącznie z chlebem w kuchni ludowej, a nie na kupno samego chleba w piekarni. Biura chlebowe będą miały zakomunikowane sobie №№ paszportów, od których zgubione zostały karty chlebowe i na ten paszport nikomu już chleba nie wydadzą.

OBWIESZCZENIE.

Właściciele domów, względnie rządcy, pod groźą kary winni troszczyć się o to, by ruch uliczny nie był tamowany masami śniegu, i by leżący na dachach śnieg przez spadanie lub przez ucisk na budynek nie stał się niebezpieczny dla życia ludzkiego lub ruchu ulicznego.

Wyładowywanie wozów ze śniegiem w obrębie zabudowanych części miasta odbywać się może tylko w miejscach oznaczonych tablicami, a mianowicie:

a) na brzegu Wilji poniżej Zielonego mostu, obok ulicy Nadbrzeżnej.
b) na brzegu Wilji poniżej ulicy Dolinowej.

Wyładowywanie śniegu w miejscach, leżących poza zabudowaniami dzielnicami miasta, nie jest objęte przepisami, jednak winno być wykonywane w ten sposób, by nie kępowało ruchu na drogach.

Wilna, den 17. Februar 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
Polizei-Verwaltung
POHL

OBWIESZCZENIE.

Wszystkie szkoły m. Wilna, o ile nie posiadają zapasów paliwa dla odpowiedniego ogrzania lokalów szkolnych, powinny być tymczasowo z powodu wielkich mrozów zamknięte.

Ponowne rozpoczęcie lekcji będzie ogłoszone za pośrednictwem pism miejscowych.

Wilna, den 29 Februar 1917.

Der Chef der Deutschen Verwaltung
Wilna—Suwalki
Graf Yorck v. Wartenburg.

„Wieczór Moniuszki“.

Trzeci koncert orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Wyleżyńskiego.

Program «Wieczoru Moniuszki», wieczoru, który się odbył onegdaj w «Lutnia», bardzo umiejętnie był ułożony; stopniowo bowiem zaznajamiał

mniej obeznanych z twórczością Moniuszki słuchaczy, przechodząc od łatwiejszych do zrozumienia utworów naszego mistrza tonów (uwertura z «Hrabiny») do tych, które w sobie zawierają prawdziwy pierwiastek muzyki narodowej (mazur z «Halki»).

Elegancka uwertura z «Hrabiny», tak misternie i zręcznie instrumentowana, o prawdziwie koronkowej harmonizacji, była świetnie odtworzona pod wytrawną batutą prof. Wyleżyńskiego.

«Sceny balowe», z tejsze opery prowadzone wykwintnie, w dobranem tempie, bardzo starannie wycieniowane, zrobiły na słuchaczach niezwykle dodatnie wrażenie.

Nadzwyczaj miła «Opowieść zimowa» («Bajka») wyszła w interpretacji prof. Wyleżyńskiego barwnie i rążno.

Koncert orkiestry symfonicznej zakończyła prześliczna uwertura i dziarski mazur z «Halki» — wykonane z całą brawurą, której nam dawał dowody w ciągu wieczoru onegdajszego prof. Wyleżyński. To też wypełniająca salę koncertową po brzegi publiczność złożyła mu hołd uznania, wyrażony szczerymi, długo niemilkającymi oklaskami.

Bohaterką «Wieczoru Moniuszki» była ceniona śpiewaczka, p. Zofia Bortkiewiczówna, niestety, tak rzadko występująca publicznie, powitana z chwilą ukazania się na estradzie gorącymi oklaskami.

Z wielką dramatyczną siłą odtworzona przez p. Bortkiewiczównę aria z «Halki», z ostatniego aktu, z towarzyszeniem orkiestry, wzbudziła prawdziwy entuzjazm na widowni.

Odszpiewane następnie przez świątą śpiewaczkę pieśni Moniuszki: «Piosenka Broni» z «Hrabiny», «Prząśniczka», «Dwie zorze» oraz na bis — którego się publiczność podwójnie domagała — «Pieśń wieczorna» i «Dumka» (z pieśni Czeczotta) spotęgowały niezwykle artystyczne wrażenia, jakie odnieśliśmy z koncertu niedzielnego.

«Wieczór Moniuszki» powinien być powtórzony — nie wszyscy bowiem mogli, dla braku miejsca na widowni, uczcić pamięć naszego mistrza tonów. X.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Leona.
Jutro: Popielec. Maksymiljana.
Pojutrze: Katedry św. Piotra.
Wschód słońca — o g. 7 m. 14.
Zachód słońca — o g. 5 m. 14.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Męskie T-wo miłosierdzia św. Wincentego à Paulo zaprasza siostrę, krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, które się odbędzie w kośc. po Bernardyńskim, we czwartek, 22 lutego, o godz. 9 rano, za spókoj duszy ś. p. Tadeusza Hryniewiczza, skarbnika tegoż Towarzystwa.

Z WILNA.

— Zapomogi rodzicom rezerwistów. Wileńskie Kuratorium Miejskie nad biednymi udzieliło zapomóg w ostatnim miesiącu 3607 rodzinom rezerwistów na ogólną sumę 14,754 marek oraz jednocześnie wydano 37,380 bezpłatnych kart chlebowych.

W cyrkule I dla 343 osób wydano 1391 marek i 3560 kart chlebowych.

Ostram



W cyrk. II—291 osób [1118 mk. i 2768 kart chleb.

W cyrk. III i IX—341 osób 1376 mk. i 3380 kart chlebowych.

W cyrk. IV—828 osób 3382 mk. i 8628 kart chleb.

W cyrk. V—553 osób 2228 mk. i 5776 kart chleb.

W cyrk. VI—321 osób 1257 mk. i 3092 kart chleb.

W cyrk. VII—263 osób 1082 mk. i 2784 kart chleb.

W cyrk. VIII—662 osób 2920 mk. i 7392 kart chleb.

Razem dla 3607 osób wydano 14754 marek i 37380 kart chlebowych.

— Wileń. T-wo Rolnicze.

Dn. 18 marca 1917 r. o godz. 2 pp. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Wileń. T-wo Roln. — z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu
2. Sprawozdanie z działalności T-wa od dn. 22-X 1916 r.—ref p. L. Chomiński.
3. Sprawozdanie z działalności «Składu Towarzystwa»—p. W. Świątkowski.
4. Sprawozdanie kasowe T-wa—p. B. Umiasowski.
5. Wnioski Komisji Rewizyjnej.
6. «Co zasiał, co posadził?» — p. J. Borowski.
7. «O organizacji gminnej» — p. W. Staniewicz.
8. «O potrzebie społecznej pomocy dla rolnictwa» — p. L. Chomiński.
9. Balotowanie nowych członków.
10. Wybór członków Rady na miejsce ustępujących wedle § 22 statutu.
11. Wybór przewodniczącego T-wa na rok następny.
12. Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1917.
13. Sprawy bieżące.
14. Wnioski i interpelacje.

— Kursy wieczorne w Konwikcie (Wolana № 10).

Zapisy trwają w dalszym ciągu. Z powodu dogodnego punktu sądzimy, iż wiele osób skorzysta, by się nauczyć czytać i pisać.

Zapisywać się można codziennie od godz. 9—12 w kancelarii Konwiktu.

— **Żłobek im. Marii.** W sobotę, 17 bm., odbyła się skromna uroczystość poświęcenia Żłobka im. Marii, otwartego niedawno przez piątą konferencję Pań Miłosiernych św. Wincentego à Paulo.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Adam Kulesza w asystencji ks. kanon. Stanisława Jasińskiego, ks. prob. Jerzego Sienkiewicza i ks. prob. Tadeusza Zawadzkiego w obecności delegatek wszystkich konferencji T-wa Pań Miłosiernych, prezesa Kuratorium Miejskiego, Antoniego Jankowskiego, także licznie zebranych gości, którzy z całą serdecznością wieszowali inicjatorom z prezeską piątej Konferencji, p. Anną Wolańską, na czele—szczęśliwego pomysłu i, na wniosek

ks. prob. Sienkiewicza, złożyli na rzecz Żłobka około 100 mk.

Żłobek, mieszczący się w domu dra Sumoroka przy ul. I-ej Ś to Jakóbskiej № 1, otwarty został w dniu 28 stycznia i w obecnej chwili liczy 16 ro dzieci, wydartych z otchłani głodu i śmierci.

Kierowniczką Żłobka kładą szczególny nacisk na czystość, racjonalne żywienie i higienę, by z uratowanych niemowląt dać społeczeństwu zdrowe fizycznie i moralnie jednostki.

— **Na ochr. „Domu Serca Jezusowego“.** Przypominamy, że w nadchodzącą niedzielę, dn. 25 bm., odbędzie się w cukierni Sztralla («Zielonego») niezwykle urozmaicona loteria na rzecz ochrony «Domu Serca Jezusowego».

Osoby pragnące wziąć udział w tej akcji dobroczynnej zechcą łaskawie nadsyłać ofiary i fanty do prezesa komitetu organizacyjnego loterii, p. Mieczysława Jeleńskiego (ul. Ś to Jerska № 19, dom własny) lub składać takowe na ręce pozostałych członków komitetu. B—i.

— **„Teoza.“** Dziś we wtorek o godz. 8 ej wiecz. w lokalu «Lutni» odbędzie się zapowiedziane przedstawienie p. n. «Dziwy nocy świętojańskiej» na rzecz Wileńskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać można do godz. 5 tej po południu w cukierni B. Sztralla św. Jerska róg Tatarskiej, a od g. 5 ej w kasie «Lutni».

— **Na V okręg Miejskiego** Kuratorium nad biednymi odbyła się onegdaj, w lokalu przy kinematografie «Artystycznym», bardzo urozmaicona loteria fantowa, zainicjowana przez prezesa tego okręgu ks. Eydziatowicza, udała się ona, pod każdym względem, świetnie.

Honory domu czynili na niej z prawdziwie staropolską gościnnością członkowie komitetu organizacyjnego z wiceprezesa V okręgu miejskiego kuratorium nad biednymi, p. Janem Sielanką z małżonką, na czele.

Bardzo miłe wrażenie robiły stroje ludowe pań, pełniących obowiązki gospodyń oraz dziarski krakusik, Jurek J., który był niezwykle czynny przy wydawaniu fantów. B—i.

— **Loterja wielka** — ta «pod egidą świni» — udała się wyśmienicie, dzięki przedewszystkiem ofiarności naszych szerokiego mas społeczeństwa, które, znając nędzę panującą w VIII cyrkule, przybyły tłumnie, niezważając na panujący ścisk, spowodowany szczupłością lokalu i niektóre, drobne zresztą, usterki w organizacji, wymagające ze strony pp. gospodyń i gospodarzów — oprócz «amerykańskiej reklamy» — jeszcze dużo poświęcenia, umiejętności i taktu.

— **Czwarty koncert kameralny.** Bilety na czwarty koncert kwartetu smyczkowego «imienia

Stanisława Moniuszki» — w nadchodzącą sobotę, d. 24 bm., w sali koncertowej «Lutni» — są już do nabycia w cukierniach Sztralla przy ul. Ś to Jerskiej.

Łoże i krzesła do 7-go rzędu włącznie — u «Czerwonego».

Krzesła 8—15 rzędu, amfiteatr i balkon — u «Zielonego».

Twórca koncertów kameralnych w Wilnie, hr. Ignacy Halka Ledóchowski, który oprócz kierownictwa artystycznego, ponosi też osobiście wszelkie trudy, związane z organizacją tych tak już popularnych wieczorów, wybrał na program sobotniego koncertu dzieła kompozytorów słowiańskich, a mianowicie:

- 1) Smetana, kwartet G moll («Zmego życia»).
- 2) Rubinstein, Trio fortepian. B-dur, op. 52.
- 3) Moniuszko, kwartet, D-moll.

Ostatni numer programu wzbudzi niezawodnie największe zainteresowanie wśród naszych melomanów, bowiem kwartet Moniuszki bardzo dawno nie był wykonywany w Wilnie, jest nam więc mało znany.

Próby zespołu artystycznego — Wanda Bohuszewiczówna, Antoni Kmiec, Mikołaj Salnicki, Franciszek Tchorz oraz Helena Syrmu-Kulicka (fortepian) — jak nas łaskawie poinformował hr. Halka-Ledóchowski, idą świetnie, wróżą więc czwartemu koncertowi kameralnemu zupełne powodzenie artystyczne. B—i.

— **„Gwiazda Syberji“ Leopolda hr. Starzeńskiego.** Pod powyższym tytułem utaje się w nadchodzącą niedzielę, 25 bm., po raz pierwszy na scenie w Wilnie atrakcyjna sztuka dramatyczna pióra Leopolda hr. Starzeńskiego.

Rzecz dzieje się w Syberji, w roku 1854. Akt 1 i 3 u generała Gatrowa. Akt 2 i 4 — w kopalniach.

Bilety na to niezwykle a zasługujące na uwagę przedstawienie (można będzie zamawiać od czwartku między g. 5—8 wiecz.

— **Dla głodnych.** Dyrekcja kinematografu «Artystycznego», Ś to Jerska 22, podaje do wiadomości Sz. Publiczności, że i nadal ofiarowane bilety Polsk. Kom. Pań dla głodnych po zwykłych cenach są do nabycia tylko w cukierni p. Sztralla, ul. Ś to Jerska № 22, i u osób prywatnych.

Cel, za siebie przemawiający, zachęci chyba Sz. Publiczność do łaskawego i częstego uczęszczania.

— **Zgubiono:** 1. Po drodze z Antokola na dworzec kolejowy teczkę czarną z aktami. 2. Czarną kopertę ze 150 markami w papierach i rozmaitymi notatkami. 3. Po drodze z Pohulanki na Trocka—chustkę do nosa i zawiniętą weń portmonetkę z 63 markami. Przedmioty powyższe złożyć należy u niemieckiego Stadthauptmanna, zarząd policji, Dominikańska 1, pokój 41.

— Komendantura milicji prosi o przybycie do biura przy ul. Dominikańskiej № 1, pokój M III, następujące osoby:

Geller Mowsza (przybyły z Warszawy), Stefania Rusiecka, Trzeciak Jan, Kremer

Scholem, Golaut Mowsza, Zielniewicz Antoni, Spirieliowicz, Zarembok, Łuczynscy Maksymilian i Emilia, Bjsmont Petronela, Gieczewska Marja, Ginsburg Mojżesz, Kruszewski (adwokat), Wilter Szaja, Rozengart Gilel, Annowicz Walerja, Szaszun Olga, Weizenfeld Jakob, Cypkin Chana-Sora, Chajkin Morduch, Mackin Ch., Marja Ajzyk, Mokrow Nochil, Tauber Jankiel, Goldberg Boris, Gross Sara, Gumener Aron, Zlaff Boris, Stobodzki Leizer, Szteglit Anna, Żona Antoniego Dasewicza, Stanisław Petrokowicz, Antoni Szemeko, Wigocka Anna, Kagan Szifra, Dyszko Oskar, Zabłud Lejba, Lewin Chaja, Flakmann Fejtel, Lewin Leizer, Quais Zuzanna, Pruzan Jakob (dentysta), Borysewicz, Oslaszewicz, Jaskiewicz A., Albinowicz E.

— **Niedoreczone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. Florentyna Buchs, Feliks Drukowski, Ida Gablon, Basse Galpern, Marja Kostecka, Bwa Lemisz, Riwke Miszelowski, F. Weinstein, Helena Miszkowska, Rachmiel Milchiker, Chonne Meukis, Stefania Ostrowska, Eleonora Turkiewicz, D. Borstein, Weronika Balcewicz, Józef Kulesza, Anna Kwiatkowska, Isie Kopelmann, Maks Milejowski, Tekla v-Powicka, O. Rindsun, Gitel Stalfer, E. Udalska, Helena Bobrowska, B. Edelstein, Panlina Ilżewicz, Marja Kaplan, Karolina Leszkiewicz, Roche Spitalnik, Roza Szapiro, Josef Twerdin.

Rozmaitości.

*** **Gabrjela Zapolska** ciężko chora. Znana komiś powieściopisarka i autorka dramatyczna, Gabrjela Zapolska, poważnie zachorowała. Pacjentka przebywa we własnej willi «Skiz» we Lwowie. Stan jej zdrowia budzi zaniepokojenie.

*** **Rasputin a wielki książę Mikołaj Mikołajewicz.** «Echo de Paris» przynosi z Petersburga następującą charakterystyczną wiadomość, odnoszącą się do Rasputina i Wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Pewnego dnia, powiada wspomulane pismo, zawił się w głównej kwaterze byłego naczelnego woźdza armji rosyjskiej Rasputin i przewycięzając wszelkie przeszkody, tamujące mu drogę do Wielkiego księcia, stanął narazcie przed nim oko w oko.

«Ekscelencjo, — mówił Rasputin — nocy dzisiejszej ukazała mi się Matka Boża i poleciała mi dać ekscelencji radę następującą: Aby odnieść ostateczne i walne zwycięstwo i zgnieść zupełnie przeciwnika, tak, że nie będzie zdolny już do dalszej walki, należy bezzwłocznie zaatakować w tatem a takim to miejscu i wskazać oczywiście na pewien punkt frontu rosyjskiego, gdzie wszelka impreza byłaby skazana nie tylko na niepowodzenie, ale mogłaby przyczynić się do zupełnej porażki.

«Dziwne — odpowiedział Mikołaj Mikołajewicz — także i mnie ukazała się nocy dzisiejszej Matka Boża i powiedziała mi: «Dzisiaj przybędzie do ciebie Rasputin, aby powiedzieć ci szereg głupstw. Wyrzucisz go bezwzględnie z drzewi, co też z radością i posłuszeństwem niebu czynię».

*** **Pokrzywa zamiast pieprzu.** Doskonale zastępsiem pieprzu ma być, już wypróbowana, nasza zyczajna pokrzywa. Sposób wyrobu obecnie zgłoszono już nawet do opatentowania, a jest on następujący:

60 części przed kwitnieniem sprątniętej i wysuszonej pokrzywy gotuje się przez dwie godziny z 20 częściami alkoholu, 3 częściami octu, 10 częściami wody, 5 częściami oleju i 2 częściami soli. Odparowaną następnie masę suszy się i proszkuje. Osiągnięty w ten sposób preparat zastępuje kompletnie pieprz, a nawet ma być zdrowym dla cierpiących na żołądek, którym lekarz zabronił używania zwyczajnego, a dziś tak drogiego pieprzu czarnego i białego. — Próba wolna.

DRZEWO OPALOWE, BRZOWE, SUCHE poleca kantor sprzedaży torfu **J. Śliwińskiego, Ś-to Jańska 19.**

LACINY ndziela maturalysta gmin. Warszawsk. Mieczysław Salzman, ul. Subocz № 6 a m. 7, od 3—5 pp. 657

Sprzedam palto męskie na puchu z karakulowym kołnierzem, łożko ze sprężynowym materacem i szerszy stołowy. Garbarska 5—2, Kusziś.

Potrzebne są gnaty. Kto ma gotowe lub może zrobić, proszę o zawiadomienie: Wileńska 28, Malinowski. 663

Introligator H. Aleksandrówicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w 24 kres fachu wchodzącej.

Odpowiedzialny za redakcję St. Łukaszewicz.

Kino-teatr „ARTYSTYCZNY“ Ś-to Jerska 22.

Dziś: Pierwszy raz w Wilnie! **LEGJONY POLSKIE! — UROCZYSTE POWITANIE LEGJONÓW PRZEZ STOLICĘ POLSKI — WARSZAWĘ!** Wspaniała uroczystość w Alei Jeruzolimskiej i na placu Saskim w Warszawie. **PROKURATOR**, dramat w 3-ech częściach (ojciec—jako prokurator—oskarża swego syna). **NARZECZONA W SPODNIACH**, arcyzabawna komedia w 3-ech częściach (obraz wzbudza bezustanny śmiech). Słynny, salonowy kwartet p. Czernskiego artystycznie wykonywa stosownie do obrazów introdukcje muzyczne. Początek o godz. 4-tej.

Wyprzedaż rzeczy zimowych, ul. Niemiecka Nr. 21, urządza Towarz. „Pośrednictwa Pracy“. Są do sprzedania: damskie bluzki, spódnice, szlaf-roki, matynki, jak również całe suknie. Dziecięce sukienki, fartuszki. **BIELIZNA:** męska, damska i dziecięca oraz różne wyroby koronkarskie. **CENY NISKIE I STAŁE. WIELKI WYBÓR!**

DOSPRZEDANIA orzechowy garnitur mebli, gramofon koncertowy z płytami za 50 marek, album skórzany i skrzypce. Rudnicka № 10 m. 29, od godz. 5—7 wiecz. Szawedanc. 660

HERKULES HOLENDERSKI, JABLKA suszone funt i mk. Buljon w kostkach, **Sacharyne,** Mleko skoncentrowane, Soczewice, **Kawę, Herbatę** — poleca Węciewicz i Zwiedryński, Ś-to Jerska 7.

KALENDARZ „PRZYJACIEL“ NA 1917 ROK

wyszedł z druku w nowym wydaniu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

Skład główny w księgarni J. Zapaśnik. CENA EGZEMPLARZA 70 FENYGÓW.